

TEOLOGIA I SYMBOLIKA GESTÓW W ODNOWIONYM OBRZĘDACH ŚWIĘCEŃ PREZBITERATU

Słowa kluczowe: prezbiter, kapłaństwo, liturgia święceń, gest, sakrament

Key words: presbyter, priesthood, rite of the ordinations, gesture, sacrament

Schlüsselwörter: Presbyter, Priesterwürde, Liturgie der Weihe, Geste, Sakrament

WSTĘP

Kapłaństwo prezbiterów otrzymane w sakramencie święceń pochodzi od Chrystusa i jest szczególnym uczestnictwem oraz kontynuacją samego Chrystusa, Najwyższego i jedynego Kapłana Nowego i Wiecznego Przymierza (por. PDV 12). Udział prezbiterów w jedynym kapłaństwie Jezusa Chrystusa jest niezgłębianą tajemnicą, której ludzkie słowa nie są w stanie całkowicie wyrazić. Z tego względu liturgia sakramentu święceń prezbiteratu, nie tylko poprzez modlitewne słowa, ale także poprzez gesty, stara się udzielić odpowiedzi na pytanie: czym jest właściwe kapłaństwo prezbiterów? Nie da się bowiem w pełni zrozumieć istoty ich kapłańskiej posługi odwołując się wyłącznie do rozumu i serca, lecz trzeba także próbować pojąć ją zmysłami. Dlatego w wielu momentach liturgii święceń milkną słowa, a przemawiają gesty¹. Celem poniższego artykułu jest przedstawienie teologii i symboliki najważniejszych gestów obrzędu święceń prezbiterów, w których liturgia sakramentu odsłania tajemnicę ich partycypacji w Chrystusowym kapłaństwie².

* Ks. Marek Chodor – kapłan diecezji elbląskiej, doktorant Instytutu Teologii Dogmatycznej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Przedłożony artykuł jest poprawionym i uzupełnionym fragmentem pracy magisterskiej autora pt. „Teologia i symbolika święceń prezbiteratu w świetle *Obrzędów święceń biskupa, prezbiterów i diakonów z 1999 roku*”, obronionej w 2012 r. w Wydziale Teologii UWM Olsztyn [promotor: ks. dr Piotr Towarek].

¹ J. Ratzinger, *Głosiciele Słowa i służby Waszej radości. Teologia i duchowość sakramentu święceń* (*Opera Omnia*, t. 12), Lublin 2012, s. 538–539.

² Tematykę teologii i symboliki gestów w liturgii sakramentu święceń prezbiterów odnajdujemy w opracowaniach: D. Kwiatkowski, *Struktura i teologia obrzędu święceń prezbiteratu w posoborowych pontyfikalach*, *PzST* 11 (2001), s. 163–205; Tenże, *Pneumatologiczny wymiar znaków i modlitw w liturgii sakramentu święceń prezbiterów*, „*Kaliskie Studia Teologiczne*” 6 (2007), s. 201–217; D. Kwiatkowski, *Posługa kapłańska i prorocka prezbitera w obrzędach sakramentu święceń prezbiteratu*, „*Teologia Praktyczna*” 15 (2014), s. 95–107; K. Konecki, *Nalożenie rąk w odnowionych obrzędach święceń*, *SW* 4 (2001), s. 190–197.

GEST WŁOŻENIA RĄK W DŁONIE BISKUPA

Gest włożenia rąk stanowi integralny element składanego przez kandydata do święceń przyrzeczenia czci i posłuszeństwa własnemu biskupowi i jego następcom. Ryt przyrzeczenia posłuszeństwa w czasie święceń prezbiterów wszedł do liturgii rzymskiej w X w. za sprawą *Pontyfikatu Rzymsko-Germańskiego*. Według tego źródła podczas dialogu między biskupem a mającym przyjąć święcenia, kandydat zobowiązywał się, aby w pełnionej przez siebie posłudze być wobec biskupa posłusznym i zgodnym (*obediens et consentiens*), odpowiednio do zasad sprawiedliwości (*secundum iustitiam*). Swoje przyrzeczenie składał w obecności Boga i świętych oraz potwierdzał gotowość do wypełnienia tego zobowiązania. *Pontyfikał* nic nie mówi na temat gestu towarzyszącego wypowiedaniu tych słów, jednak przypuszcza się, że zgodnie z ówczesnymi zwyczajami kandydat do święceń, klęcząc przed biskupem, wkładał złożone ręce w jego dłonie. Jednoznaczna rubryka dotycząca włożenia rąk (*immixtio manuum*) w dłonie biskupa pojawia się po raz pierwszy w *Pontyfikale Duranda* pod koniec XIII wieku³.

Gest ten wywodzi się prawdopodobnie z systemu lennego. Podczas uroczystego aktu nadania lenna wasal klęczając przed siedzącym seniorem, składał ręce i wkładał je w dłonie seniora⁴. W ten sposób wyrażano złożenie przysięgi wierności i oddania się lennika w ręce i opiekę pana⁵. Ten germański zwyczaj, istniejący od IX wieku w feudalnym społeczeństwie, został wprowadzony do liturgii, w celu właściwego wyrażenia relacji między biskupem a prezbiterem⁶. W pojmowanym zgodnie z ówczesną eklezjologią posłuszeństwie oznaczało to pozostawanie do dyspozycji biskupa i wykonywanie kapłańskich obowiązków zasadniczo na terenie diecezji. Przy tym akt ten nie czynił wyświęconego sługą biskupa, lecz jego współpracownikiem w zakresie duszpasterskiej troski⁷.

W odnowionej po Soborze Watykańskim II liturgii święceń przy przyrzeczeniu posłuszeństwa zachowano powyższy zwyczaj. Jednak w teologicznej refleksji nad obrzędem święceń prezbiterów pojawia się pytanie o odpowiednią formę gestu, który towarzyszy przyrzeczeniu posłuszeństwa. Sugeruje się, że pochodzący ze średniowiecza obrzęd jest nieczytelny i niezrozumiały dla współczesnego człowieka oraz nie odzwierciedla we właściwy sposób relacji między biskupem a prezbiterem⁸. Z tego też względu *Wprowadzenie ogólne do Pontyfikatu Rzymskiego* przewiduje możliwość adaptacji tego gestu przez poszczególne Konferencje Biskupów⁹.

Ten wywodzący się z systemu lennego gest, został utrzymany w sakramencie święceń prezbiterów, ze względu na swoją doniosłą symbolikę. Misja kapłańska to

³ P. Cieślak, *Kształtowanie się obrzędów święceń prezbiterów w liturgii rzymskiej w świetle Pontyfikatu Rzymsko-Germańskiego z X wieku*, „Roczniki Teologiczne Warszawsko-Praskie” 5 (2009), s. 164.

⁴ B. Zientara, *Historia powszechna średniowiecza*, Warszawa 2002, s. 165.

⁵ W. Głowa, *Znaki i symbole w liturgii*, Przemyśl 1995, s. 138.

⁶ P. Cieślak, *Prezbiter jako sługa w świetle odnowionego po Soborze Watykańskim II „Pontyfikatu Rzymskiego”*, Sandomierz 2011, s. 63.

⁷ Tenże, *Kształtowanie się obrzędów święceń prezbiterów*, s. 165.

⁸ P. Cieślak, *Prezbiter jako sługa*, s. 211.

⁹ *OŚBPD* 11.

niejako lenno, które otrzymuje wyświęcany. Nie staje się on kapłanem sam z siebie, mocą własnych umiejętności i zdolności, lecz dzięki Bożemu darowi, który zawsze pozostaje darem i nigdy nie stanie się po prostu jego własnością. Neoprezbiter przyjmuje dar i polecenie sprawowania posługi kapłańskiej jako dar od Chrystusa, który czyni go odtąd *szafarzem tajemnic Bożych* (1 Kor 4,1) i *szafarzem różnorodnej łaski Bożej* (1 P 4,10). Dla zrealizowania tego zadania wyświęcony musi poświęcić całą swoją egzystencję. Proces ten odbywa się w Kościele, w którym biskup w zastępstwie Chrystusa przyjmuje pojedynczą osobę do kapłaństwa, czyli do osobistej relacji z Chrystusem opartej na wierności. Gdy kandydat do przyjęcia święceń wkłada swoje dłonie w dłonie biskupa oraz przyrzeka mu cześć i posłuszeństwo, to w ten sposób ofiaruje on swoją osobę na służbę Kościołowi jako żywemu Ciału Chrystusa. Ostatecznie w tym geście kładzie on swoje dłonie w dłonie Chrystusa. Ufając Jego wierności „własnoręcznie” powierza swoje życie i posługę Jego dłoniom, a obiecując Panu swoją wierność oddaje własne dłonie, aby stały się Jego dłońmi w świecie. W ten sposób ten wywodzący się z systemu lennego gest swój prawdziwy sens zyskuje w relacji prezbitera do Chrystusa Pana. W najgłębszej swej wymowie jest wyrazem zaufania i wierności okazywanej Chrystusowi¹⁰.

Gest przyrzeczenia posłuszeństwa wyraża także prawdę, iż wszyscy prezbiterzy wraz ze swoimi biskupami, uczestniczą w jednym i tym samym kapłaństwie oraz posłudze Chrystusa, co ze swej istoty domaga się z ich strony hierarchicznej łączności ze stanem biskupim (por. DP 7)¹¹. Prezbiterzy przez przyjęcie sakramentu święceń oraz udzieloną misję kanoniczną uczestniczą w kapłaństwie i posłannictwie biskupa jako posługujący drugiego stopnia (*secundi ordinis*). Mogą wykonywać swoją posługę tylko w zależności od własnego biskupa i w komunii z nim. Stąd też ze swej strony powinni okazywać mu miłość i posłuszeństwo, natomiast biskup ma uważać prezbiterów za swoich współpracowników, synów, braci i przyjaciół (por. KKK 1567).

SAKRAMENTALNY GEST NAŁOŻENIA RĄK

Od pradawna gest nałożenia rąk jako dotknięcie jednej osoby przez drugą oznacza wejście w relację oraz utożsamienie się z kimś innym w następstwie przekazania mu błogosławieństwa i władzy¹². W tym geście dana osoba przekazuje innej coś z siebie samego, czegoś z tego, co sama posiada lub czym jest¹³. Stosowanie tego gestu poświadczane jest w obu Testamentach.

W Starym Testamencie zazwyczaj posługiwano się tym gestem, aby przekazać jakąś specjalną misję o treści religijnej z zakresu kultu lub kierownictwa¹⁴. W przypadku lewitów nałożenie rąk było znakiem ich odłączenia od innych ludzi i poświęcenia dla Boga w celu sprawowania kultu Starego Przymierza (por. Lb 8,9–11).

¹⁰ J. Ratzinger, *Duch liturgii*, Poznań 2002, s. 181.

¹¹ Por. T. Paszkowska, *Posłuszeństwo*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin – Kraków 2002, s. 681.

¹² M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, Poznań 1999, s. 182.

¹³ J.-B. Brunon, *Włożenie rąk*, STB 1052.

¹⁴ P. Goyret, *Powołani, konsekrowani, posłani. Sakrament kapłaństwa*, Warszawa 2004, s. 146.

Natomiast w przypadku Jozuego gest ten wiązał się z przekazaniem specjalnej władzy wraz z Duchem mądrości potrzebnym do jej wypełnienia (por. Lb 27,18–23; Pwt 34,9)¹⁵.

W Nowym Testamencie gest nałożenia rąk również pojawia się często i jest wieloznaczny: jest wyrazem błogosławieństwa (por. Mk 10,16), znakiem uwolnienia i uzdrowienia (por. Mt 9,18; Mk 6,5; 8,23 nn; Łk 4,40; 13,13; Dz 9,12.17; 28,8), jak również epikletycznym gestem przekazania Ducha Świętego (por. Dz 8,14–18; 19,6)¹⁶. Gest nałożenia rąk wraz z towarzyszącą modlitwą jest także centralnym elementem udzielania święceń¹⁷. W *Dziejach Apostolskich* czytamy, że członkowie gminy chrześcijańskiej po wyborze diakonów *przedstawili ich Apostołom, którzy modląc się, położyli na nich ręce* (Dz 6,6). Św. Paweł zaś umacniając Tymoteusza w biskupim posługiwaniu, pisze m.in.: *przypominam ci, abyś rozpalił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie od nałożenia moich rąk* (2 Tm 1,6; por. 1 Tm 4,14). Ten charyzmat otrzymany przez nałożenie rąk i modlitwę oznacza przekazanie wewnętrznego nadprzyrodzonego skutku, czyli duchowego daru, dzięki któremu ludzie powołani do głoszenia Ewangelii mogli korzystać z mocy Bożej, która w nich tkwiła¹⁸. Ta moc płynie z trwałego daru Ducha Świętego, przekazanego wraz z nałożeniem rąk¹⁹. Z powyższych tekstów Nowego Testamentu jasno wynika, iż święta władza (*sacra potestas*) właściwa sakramentowi święceń przekazywana jest zawsze przez nałożenie rąk i modlitwę.

Starożytne świadectwa liturgiczne ukazują obrzęd nałożenia rąk (*impositio manuum*), któremu towarzyszy modlitwa, jako szczególny znak sakramentu święceń. Najstarsza forma ceremoniału rzymskiego wszystkich trzech stopni święceń (diakona, prezbitera i biskupa) opisana w *Tradycji Apostolskiej* (ok. 215 r.) św. Hipolita rzymskiego († 235), polegała także na nałożeniu rąk przez biskupa i odmówieniu modlitwy o zstąpienie Ducha Świętego. Gest nałożenia rąk wykonywali również wszyscy uczestniczący w obrzędzie prezbiterzy²⁰. Chociaż biskup i prezbiterzy wykonywali ten sam gest to jednak posiadał on różne znaczenie. Należy tu rozróżnić dwa pojęcia: *hierotonia* – gest oznaczający władzę ordynacji oraz przekazania łaski, które należą do kompetencji biskupa i *hierotesia* – określenie gestu, przez który prezbiter nie przekazuje łaski, ale aprobuje włączenie nowego członka w kolegium prezbiterów. Tak więc w przypadku prezbiterów *impositio manuum* jest znakiem uczestnictwa w tej samej łasce i w tej samej posłudze²¹. Wyraża kolegialny charakter posługi prezbitera, który w Kościele pełni swój urząd w łączności ze wszystkimi

¹⁵ S. Haręzga, *Nakładanie rąk w Biblii*, EK XIII 678; por. T. Schneider, *Znaki bliskości Boga. Zarys sakramentologii*, Wrocław 1990, s. 279.

¹⁶ *Włożenie rąk*, w: M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, s. 269; J.-B. Brunon, *Włożenie rąk*, s. 1053.

¹⁷ M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, s. 471.

¹⁸ K. Romaniuk, *Sakramentologia biblijna*, Warszawa 1991, s. 169–170; Tenże, *Kapłaństwo w Piśmie Świętym Nowego Testamentu*, Katowice 1972, s. 242–245; P. Goyret, *Powołani, konsekrowani, posłani*, s. 147.

¹⁹ B. Testa, *Sakramenty Kościoła*, Poznań 1998, s. 292.

²⁰ H. Paprocki, *Hipolita rzymskiego Tradycja apostolska: wstęp, przekład, komentarz*, STV 14 (1976) nr 1, s. 153.

²¹ D. Kwiatkowski, *Struktura i teologia obrzędu święceń*, s. 167.

prezbiterami²². Jak podkreśla Hipolit, gest ten wynika z faktu, że wyświęcany na kapłana otrzymuje wspólnego dla prezbiterium Ducha (*communis presbyterii spiritus*), którego prezbiterzy stają się uczestnikami. Wyraźnie przy tym zaznacza, że prezbiterzy wprawdzie posiadają Ducha Świętego, ale nie mają władzy udzielania Go. Taką władzę posiada tylko biskup²³.

W liturgii rzymskiej do X w., czyli do przejścia przez Rzym powstałego w Mouguncji w 950 r. *Pontificale Romano-Germanicum*, liturgia święceń prezbiterów była bardzo prosta, a jej istotnymi czynnościami był obrzęd nałożenia rąk i modlitwa święceń. Wspomniane powyżej *Pontificale* wzbogaciło ryt rzymski nowymi elementami pochodzącymi z różnych liturgii Zachodu, takimi jak: namaszczenie, przekazanie liturgicznych szat (stuły i ornatu) oraz insygniów urzędowych (*traditio instrumentorum*), czyli wręczenie pateny z chlebem i kielicha z winem. Ponieważ w średniowieczu istotna czynność obrzędu święceń stała się na pozór za mało wymowna, stąd te nowe symboliczne elementy, jako nośnik treści teologicznych, miały ją nieco wzmocnić²⁴. Poprzez dodanie powyższych czynności symbolicznych starano się ukazać, że wraz ze święceniami prezbiter otrzymuje określoną władzę i funkcję. Podkreślona została zwłaszcza kapłańska funkcja prezbitera i władza sprawowania Eucharystii²⁵. Jednakże wprowadzenie nowych symboli doprowadziło wyraźnie do zepchnięcia gestu nałożenia rąk na margines. Ponadto nieuporządkowane i mało organiczne zestawienie różnych czynności obrzędowych, doprowadziło do tego, że obrzęd święceń, a wraz z nim gest nałożenia rąk, stał się mało czytelny. Wskutek tego najprostsze i najbardziej zasadnicze czynności: *impositio manuum* i modlitwa święceń, nie były już rozpoznawane w swym właściwym, pierwotnym znaczeniu i zostały zmarginalizowane w całości obrzędu święceń²⁶.

O tym jak dalece zostały zepchnięte na margines istotne czynności – nałożenie rąk (w milczeniu) i następująca tuż po nim modlitwa święceń, ukazuje wymownie potraktowanie przekazania kielicha z winem i pateny z chlebem jako istotnego elementu (*forma sacramenti*) obrzędu święceń²⁷. Takie rozumienie powyższego gestu zostało podane jako obowiązujące przez Sobór Florencki (1439 r.) w *Dekrecie dla Ormian*: „Szóstym sakramentem są święcenia. Materią jego jest to, co się [kandydatowi] podaje, aby mu udzielić święceń. Prezbiterat jest przekazany przez dotknięcie kielicha z winem i pateny z chlebem”²⁸.

²² P. Cieślík, *Obrzędy święceń prezbiterów w dawnej liturgii rzymskiej*, RT 61 (2014) nr 8, s. 8.

²³ H. Paprocki, *Hipolita rzymskiego Tradycja apostołska*, s. 154.

²⁴ M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, s. 474; K. Konecki, *Nałożenie rąk w odnowionych obrzędach święceń*, s. 192–193; P. Cieślík, *Kształtowanie się obrzędów święceń prezbiterów*, s. 170; W. Schenk, *Liturgia sakramentów świętych*, t. 2, Lublin 1964, s. 94–95.

²⁵ D. Kwiatkowski, *Struktura i teologia obrzędu święceń*, s. 170.

²⁶ M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, s. 474; K. Konecki, *Nałożenie rąk w odnowionych obrzędach święceń*, s. 192–193.

²⁷ M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, s. 475; K. Konecki, *Nałożenie rąk w odnowionych obrzędach święceń*, s. 192–193; D. Kwiatkowski, *Struktura i teologia obrzędu święceń*, s. 170–171; W. Głowa, *Znaki i symbole w liturgii*, s. 181.

²⁸ BF VII, 540.

Problematyczne orzeczenie Soboru Florenckiego stało się okazją do dyskusji nad istotnymi elementami sakramentu kapłaństwa²⁹. Trzeba tu podkreślić, że nigdy nie odrzuca się, ani nie neguje *impositio manuum*. Teologiczna dyskusja skupia się na tym, czy *treditio instrumentorum* należy czy też nie należy do istoty znaku sakramentalnego, i jakkolwiek niektórzy potwierdzając to ostatnie, odrzucali jednocześnie *impositio manuum*, to jednak nie ma świadectw obrzędów liturgicznych Kościoła katolickiego, które go nie zawierają. Z drugiej strony zawsze uważano za ważne święcenia obrzędów wschodnich, dokonywane przez nałożenie rąk i bez wręczania instrumentów, praktykowane w średniowieczu także w Rzymie, jak to pokazują dokumenty papieży Klemensa VIII, Benedykta XIV i Leona XIII. Również w teologii zachodniej odnajdujemy świadectwa dotyczące ważności obrzędu udzielania święceń przez *impositio manuum* bez *treditio instrumentorum*³⁰.

Pomimo dyskusji, stan rzeczy ustanowiony przez Sobór Florencki, przetrwał faktycznie w Kościele zachodnim aż do wprowadzenia istotnej korekty przez Piusa XII. Papież, chcąc nawiązać do tradycji sięgającej Pisma św. oraz podkreślić w sposób bardziej adekwatny charakter i łaskę, przekazywane w święceniach, w Konstytucji *Sacramentum ordinis* (30 XI 1947 r.) orzekł: „Nie płynie to z woli Pana naszego Jezusa Chrystusa, by wręczenie instrumentów było wymagane do istoty i ważności tego sakramentu”. Poza tym postanowił, że jedyną materią wyższych święceń diakonatu, prezbiteratu i biskupstwa jest wkładanie rąk, a jedyną formą są słowa modlitwy konsekuracyjnej, które wyrażają skutki sakramentalne – mianowicie władzę święceń i łaskę Ducha Świętego³¹.

Rozstrzygnięcie Piusa XII ma wielkie znaczenie dla sakramentu święceń. Gest nałożenia rąk wprowadza w inny kontekst Tradycji niż gest przekazania instrumentów i tym samym w inny symbolizm, bogatszy niż ten wynikający z gestu germańskiego. Średniowieczny rytuał był odwzorowaniem aktu inwestytury w świeckich urzędach. Jego główny motyw stanowiło pojęcie władzy. Ten kto posiadał władzę przekazywał ją komuś innemu. Natomiast Pius XII powrócił do pneumatologicznie określonej formy pochodzącej z Kościoła starożytnego. Ma ona wymiar pneumatologiczny zarówno z powodu gestu nałożenia rąk, który oznacza przekazanie Ducha, jak również towarzyszącej mu modlitwie, będącej prośbą o Ducha Świętego. Tak dokonało się przesunięcie akcentów, gdyż słowo kluczowe stanowi teraz pojęcie daru. W zestawieniu z obrzędem średniowiecznym, wyraźnie ukształtowanym na wzór świecki, forma dawnego Kościoła jest obrzędem typowo sakramentalnym. Wyraża prawdę, że Kościół nie udziela władzy mocą własnego prawa, tak jak świecka instytucja, lecz że on sam jest dziełem Ducha Świętego i żyje nieustannie dzięki Jego darowi. Tylko Duch Święty może udzielić ludziom władzy do wykonania posługi kapłańskiej, dlatego Kościół musi prosić Go o ten dar. W ten sposób kapłaństwo jako dar udzielany przez Ducha Świętego staje się sakramentem. Kościół bowiem nie jest twórcą tego sakramentalnego gestu, ale czerpie go z apostołskiej formy, z przekazanej przez Apostołów Tradycji. Ten fakt stanowi o istocie sakra-

²⁹ K. Hoła, *Sakramenty w aspektach dziejzobawczych. Zarys sakramentologii katolickiej*. Część II, 4: *Kapłaństwo*, Kraków 1986, s. 49–52.

³⁰ P. Goyret, *Powołani, konsekrowani, posłani*, s. 150.

³¹ BF VII, 583–586.

mentu, gdyż nie chodzi tu o coś co zostało przez Kościół samodzielnie wymyślone, ale o dar, który właśnie dlatego, że jest darem, stanowi najpewniejsze miejsce działania Ducha Świętego przez moc pochodzącą od Pana. Dlatego nałożenie rąk nie jest w pierwszej kolejności symbolem przekazywania władzy przez Kościół, lecz symbolem tego, że duchowa władza w chrześcijaństwie pochodzi nie od dołu i z jego wnętrza, lecz z góry i z zewnątrz. Jest symbolem działania samego Ducha Świętego. Oznacza to, że szafarzem władzy udzielanej w sakramencie święceń jest Duch Święty, którego przywołuje epliketyczny gest nałożenia rąk i modlitwa konsekracyjna, a nie ludzki konsekратор³².

W tej perspektywie można stwierdzić iż, łaska sakramentu święceń streszcza się ostatecznie w Darze jakim jest sam Duch Święty. Stanowi On szczytowy Dar przekazany prezbiterowi w święceniach przez apostolski gest nałożenia rąk. To właśnie Duch Święty, zstępując w kulminacyjnym momencie obrzędu święceń, dokonuje dzieła uświęcenia prezbitera i uzdolnia go do wypełnienia kapłańskiego posłannictwa³³. Prezbiter zostaje naznaczony przez Ducha szczególnym sakramentalnym znamieniem. Ten nieusuwalny znak wyciśnięty na duszy w sakramencie święceń jest swego rodzaju pieczęcią, określaną mianem „niezatartego charakteru”.

W późnej starożytności terminem „charakter” określano nieusuwalny znak własności, który był wyciskany na przedmiocie, zwierzęciu a nawet osobie. Takie opieczętowanie czyniło własność nieodwołalną i wskazywało na jej właściciela. W tym sensie charakter oznacza relacyjność, czyli odniesienie do drugiej osoby. Wyraża przynależność wyciśniętą na egzystencji prezbitera. Jest to przynależność, którą nie można dysponować, ponieważ inicjatywa należy do właściciela, czyli do Chrystusa. To On dokonuje wyboru uznając kogoś za swojego. Powołany może tylko wejść w ten stan przyjęcia, zaakceptować go i starać się dostosować do niego swoje życie. W tym znaczeniu charakter w sakramencie święceń wskazuje na ontologiczny wymiar służenia Chrystusowi. Przynależność prezbitera do Chrystusa, który sam stał się sługą (Flp 2,5–11), jest przynależnością na rzecz tych, którzy należą do Jego Kościoła. Oznacza to, że Chrystus udziela prezbiterowi możliwości udzielania w sakramentach tego, czego nigdy nie mógłby on dać na podstawie swojej własnej mocy. Otrzymuje wszystkie prawa zastrzeżone Bogu, których nikt nie może nabyć samodzielnie ani żadna wspólnota nie może delegować. Dlatego prezbiter, obdarzony duchową władzą, może dokonywać czynności zarezerwowane samemu Bogu, np. odpuszczać grzechy, uobecniać Ofiarę Chrystusa, udzielać Ducha Świętego. Tak rozumiany charakter ukazuje, że w eklezjalnej wspólnocie zawsze działa sam Chrystus. Jednak Jego działanie w widzialnym Kościele dokonuje się za pośrednictwem ludzi, którzy przez sakramentalny gest nałożenia rąk zostają uzdolnieni do działania *in persona Christi*. W ten sposób prawda o charakterze wyciskany na duszy

³² J. Ratzinger, *Głosiciele Słowa*, s. 68–70, 362–363; por. G. Greshake, *Być kapłanem dzisiaj*, Poznań 2010, s. 116–117.

³³ M. Pyc, *Znaki Trynitarnej bliskości. Teologiczny wymiar sakramentów świętych*, Poznań 2007, s. 200.

prezbitera jest gwarancją ważności sprawowanego sakramentu także w przypadku niegodnego szafarza³⁴.

Sakramentalny charakter jest również znakiem specyficznego uczestnictwa w prorockiej, kapłańskiej i królewskiej misji Chrystusa. U źródeł tej potrójnej misji prezbiterów, którzy przez sakrament święceń uczestniczą w kapłaństwie Chrystusa, jest obecny i działa Duch Święty. Tak jak namaszczenie Jezusa znajduje się u źródeł Jego misji, tak też podobnie namaszczenie Duchem Świętym w sakramencie święceń jest również dla misji. Dlatego wymiar ontologiczny kapłaństwa jest ukierunkowany na jego rzeczywistość funkcjonalną³⁵. W sakramencie święceń, na drogę realizacji misji prorockiej prezbiter zostaje obdarowany Duchem Prawdy, który napędza go dla „prorockiego zadania głoszenia i autorytatywnego wyjaśniania Słowa Bożego”. W wykonywaniu misji kapłańskiej pozostaje zawsze w ścisłej „komunii z Duchem Świętym w celebracji liturgii, przede wszystkim Eucharystii i innych sakramentów”. Dla realizacji królewskiej misji Chrystusa, Duch Święty udziela prezbiterowi „mocy do prowadzenia powierzony mu wspólnoty i utwierdzania jej w jedności”³⁶. To pozwala stwierdzić, że otrzymany w sakramencie święceń Duch Święty, wprowadza prezbitera w kapłańską posługę, nadając jej rangę sakramentalną. Jego stała obecność i skuteczna moc uzdalnia prezbitera do wypełnienia zleconego mu posłannictwa³⁷.

GEST NAŁOŻENIA STUŁY I ORNATU

Podstawy liturgicznego nałożenia szat odnajdujemy w Piśmie Świętym, gdzie przywdzianie nowej szaty oznacza otrzymanie Bożej łaski (por. Ga 3,27; Kol 3,12) i stanie się nowym człowiekiem (por. Za 3,4; Ap 7,9.14)³⁸. Biblia mówi także o wręczeniu atrybutu szaty w rozumieniu przekazania inwestytury, władzy i godności (por. Lb 20,24–29; Pwt 10,6; Wj 39,27; Kpł 21,10; 1 Krl 19,19)³⁹. Obydwa powyższe znaczenia znajdują swój wyraz w rycie nałożenia szat w liturgii święceń.

Świadczenia liturgiczne z okresu dawnej liturgii rzymskiej (sakramentarze i zbiory *Ordines Romani*) nie wspominają nic o nałożeniu szat w obrzędzie święceń⁴⁰. Do liturgii rzymskiej ryt przekazania szat podczas sakramentu święceń wszedł w X w.

³⁴ J. Ratzinger, *Posługa i życie prezbiterów*, <http://th-www.if.uj.edu.pl/~gierula/Parafia/ratzinger/ratzinpl.htm> (dostęp 28.08.2017); por. M. J. Kempys, *Josepha kard. Ratzingera teologia kapłaństwa*, Kraków 2002, s. 56–57; D. Zielonka, *Character sacerdotalis w ujęciu Josepha Ratzingera*, „*Studia Salvatoriana Polonica*” 2 (2008), s. 128–129.

³⁵ T. Siudy, *Namaszczeni Duchem Świętym. Duch Święty u źródeł tożsamości kapłańskiej*, CzST 26 (1998), s. 82–84.

³⁶ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, Libreria Editrice Vaticano 1994, nr 9–11.

³⁷ M. Pyc, *Znaki Trynitarnej bliskości*, s. 200.

³⁸ Por. E. Kapellari, *Święte znaki*, Warszawa 1994, s. 82.

³⁹ B. Nadolski, *Szaty liturgiczne*, w: *Leksykon symboli liturgicznych. Per visibilia ad invisibilia*, (red.) Tenże, Kraków 2010, s. 294; D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej. Leksykon*, Warszawa 1990, s. 443.

⁴⁰ P. Cieślak, *Kształtowanie się obrzędów sakramentu święceń w liturgii rzymskiej*, „*Roczniki Teologiczne Warszawsko-Praskie*” 7 (2011), s. 216–219; B. Nadolski, *Sakrament święceń (Sacramentum ordinis)*, w: *Leksykon liturgii*, (red.) Tenże, Poznań 2006, s. 1413–1414.

przez *Pontyfikał Rzymsko-Germański*, a został zaczerpnięty z Hiszpanii, gdzie lokalne synody już w VI w. określały szaty przysługujące odpowiedniemu stopniowi święceń. Według *Pontyfikału* biskup po modlitwie święceń zakładał nowo wyświęconemu stulę, wypowiadając przy tym odpowiednie słowa określające jej znaczenie: „Przyjmij jarzmo Pana, Jego bowiem jarzmo jest słodkie a brzemień lekkie”. Bezpośrednio po tym biskup wręczał ornat wskazując jednocześnie na symbolikę tej szaty: „Niech Pan przyoblecze cię szatą niewinności” oraz: „Przyjmij szatę kapłańską, która oznacza miłość, zdolny jest bowiem Bóg, aby umocnić w tobie miłość i dzieło doskonałe”. Począwszy od tego okresu wręczenie szat podczas obrzędu święceń interpretowano jako akt otrzymania władzy i sakramentalnej mocy, co usuwało poniekąd na margines istotne dla pierwotnej liturgii rzymskiej czynności, jakimi były nałożenie rąk i słowa modlitwy konsekuracyjnej⁴¹. Dopiero po Soborze Watykańskim II nadano wyraźne drugorzędne znaczenie obrzędowi nałożenia szat.

Według odnowionego *Obrzędu święceń* nałożenie szat odbywa się w ten sposób, iż kilku ze zgromadzonych na liturgii prezbiterów nakłada nowo wyświęconym stulę na sposób właściwy prezbiterom oraz ornat⁴². Warto podkreślić, że jest to jedyny obrzęd wśród wszystkich obrzędów wyjaśniających podczas święceń, któremu nie przewodniczy biskup, a jest on czyniony przez obecnych prezbiterów pomagających nowo wyświęconym nałożyć szaty⁴³. Ich pomoc jest znakiem włączenia w kolegium prezbiterów⁴⁴. Ponadto w przeciwieństwie do średniowiecznych pontyfikałów temu obrzędowi nie towarzyszą żadne formuły ani słowa wyjaśniające, które nadawałyby wspomnianym szatom alegoryzującej i ściśle wtórnej symboliki⁴⁵. W tym czasie śpiewa się antyfonę: *Jesteś kapłanem tak jak Melchizedek* wraz z *Psalmem 110* lub inną pieśń, odpowiadającą treścią antyfonie⁴⁶. Zrezygnowano z wiekowych formuł na rzecz śpiewu, gdyż to lepiej podkreśla znaczenie tego, co się dokonuje. Śpiew nadaje więcej życia akcji nałożenia szat liturgicznych niż formuła, nieraz bardzo oschła czy prawna⁴⁷.

Wprowadzenie teologiczne i pastoralne do święceń prezbiterów wyjaśnia ten obrzęd, wskazując na szaty liturgiczne jako zewnętrzny znak posługi, którą nowo wyświęceni prezbiterzy będą pełnić w liturgii⁴⁸. Odtąd ich posługa będzie polegała na wypełnianiu zadania przewodniczącego zgromadzenia liturgicznego⁴⁹. Jednak pełniąc posługę przewodniczenia, prezbiter nie jest jedynie reprezentantem czy de-

⁴¹ P. Cieślak, *Kształtowanie się obrzędów święceń prezbiterów*, s. 166.

⁴² *OŚBPD* 132.

⁴³ J. Superson, *Historia stuly*, Kraków 2011, s. 72.

⁴⁴ D. Kwiatkowski, *Struktura i teologia obrzędu święceń*, s. 175.

⁴⁵ P. Cieślak, *Prezbiter jako sługa*, s. 159; B. Nadolski, *Liturgika I: Liturgika fundamentalna*, Poznań 1989, s. 140.

⁴⁶ *OŚBPD* 134.

⁴⁷ J. Superson, *Historia stuly*, s. 72.

⁴⁸ *OŚBPD* 113.

⁴⁹ Por. W. Głowa, *Posługi i funkcje w zgromadzeniu liturgicznym*, w: *Mszal księgą życia chrześcijańskiego*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1989, s. 315.

legatem wspólnoty, lecz dzięki „świętej władzy” udzielonej w czasie święceń reprezentuje Chrystusa działając *in persona Christi* (por. KK 10)⁵⁰.

Na powyższą prawdę wskazują teksty Soboru Watykańskiego II, które pomimo istniejącej w tradycji tendencji zawężania zakresu działania kapłana *in persona Christi* do konsekracji Eucharystii, mówią o obecności Chrystusa we wszystkich przejawach działania kapłana w Kościele (por. KL 7 i 33; KK 10 i 28)⁵¹. Prezbiter pełniąc posługę przewodniczenia liturgii, a szczególnie Eucharystii, uobecnia więc przez swoją osobę Chrystusa – Najwyższego Kapłana. Ta obecność Chrystusa zaznaczona zostaje również przez odpowiednie szaty kapłańskie, które prezbiter przywdziewa po raz pierwszy w czasie liturgii święceń⁵².

Znakowość szat polega jednak nie tylko na objawianiu, lecz także na „zakrywaniu”. Można powiedzieć, że „zakrywają” prywatną osobę sprawującego liturgię, by podkreślić działanie *in persona Christi*⁵³. Przez gest nałożenia szat liturgicznych, nowo wyświęcony prezbiter ma sobie uświadomić, że w jego posłudze sakramentalnej, a szczególnie w celebracji Eucharystii, zniknąć powinno to, co czysto prywatne i indywidualne, aby w ten sposób można było stworzyć przestrzeń Chrystusowi, zgodnie ze słowami św. Pawła: *Teraz zaś już nie ja żyje, lecz żyje we mnie Chrystus* (Ga 2,20). To bowiem nie prezbiter jest tu ważny, lecz Chrystus. To nie siebie on udziela ludziom, lecz Jego. Sam jest tylko narzędziem Chrystusa i nie działa własną mocą, lecz w Jego mocy⁵⁴. Dlatego w świętych tajemnicach nie reprezentuj on samego siebie i nie mówi we własnym imieniu, ale w imieniu Chrystusa⁵⁵.

Moment włożenia szaty oznacza swoistą Paschę – „przejście”, przekroczenie progu między moim prywatnym, osobistym życiem a życiem oraz działaniem mocą i w imieniu Chrystusa. To „przejście” dokonuje się przez święcenia i zawsze trwa. Prezbiter jest sobą, ale zarazem „kimś Innym”. Włożenie szaty ma mu dopomagać, aby zawsze miał świadomość swojej „inności”, czyli swojej sakramentalnej więzi z Chrystusem⁵⁶.

Nowa więź prezbitera z Chrystusem zapoczątkowana przez sakrament święceń ma swe korzenie w sakramencie chrztu, co znajduje wyraz w łacińskiej sentencji: *christianus alter Christus; sacerdos alter Christus*⁵⁷. Nałożenie szat kapłańskich podczas obrzędu święceń, podobnie jak podczas chrztu nałożenie białej szaty, jest symbolem przyobleczenia się w Chrystusa (por. Ga 3,27). Wyraża proces duchowej

⁵⁰ Cz. Krakowiak, *Kapłaństwo wspólne i kapłaństwo służebne w świetle ksiąg liturgicznych*, RBL 36 (1987), s. 299; Tenże, *Zgromadzenie liturgiczne jako podmiot celebracji*, RBL 42 (1989), s. 172.

⁵¹ S. Czerwik, *Prezbiter przewodniczący sprawowaniu liturgii – sakramentem Chrystusa w Duchu Świętym i Kościele*, RBL 42 (1989), s. 179–181.

⁵² Por. S. Lech, *Przestrzeń celebracji liturgicznych*, RBL 42 (1989), s. 192; W. Głowa, *Znaki i symbole w liturgii*, s. 101.

⁵³ B. Nadolski, *Liturgika I*, s. 140.

⁵⁴ J. Ratzinger, *Duch liturgii*, s. 191.

⁵⁵ Benedykt XVI, *Msza św. Krzyżma w Wielki Czwartek. Prośmy Boga, aby przyoblekł nas w szatę miłości*, *OsRomPol* 28 (2007) nr 5, s. 21.

⁵⁶ S. Czerwik, *Symbolika szat liturgicznych. Wymowa kolorów*, „Anamnesis” 13 (1997/1998), s. 76.

⁵⁷ W. Zyzak, *Kapłaństwo prezbiterów. Studium nauczania Jana Pawła II*, Kraków 2010, s. 39.

przemiany, która ma na celu odnowienie wyświęconego od środka i jego rzeczywiste upodobnienie się do Chrystusa. Dlatego jest wezwanie dla prezbitera, aby nie zamykał się w sobie, lecz dzięki Chrystusowi i dla Niego mógł doświadczyć metanoi⁵⁸. Ma ona polegać na odtworzeniu w sobie ducha ofiarowania Ojcu i służby braciom, którego dostrzegamy w Chrystusie. Tylko w ten sposób prezbiter staje się prawdziwie *sacerdos alter Christus*⁵⁹.

GEST NAMASZCZENIA RĄK

Namaszczenie ma swoje źródło w Piśmie Świętym i liturgicznej tradycji Kościoła⁶⁰. W Biblii namaszczenie olejem symbolizowało poświęcenie osoby do sprawowania świętych funkcji⁶¹. Poprzez ten gest wskazywano, że dana osoba została wybrana jako miejsce udzielania się Boga, aby mogła wypełnić zadanie, które zostało jej przez Niego wyznaczone⁶². W tym kontekście Stary Testament podaje trzy rodzaje namaszczeń: kapłańskie (por. Wj 28,41; 29,7; 40,12–15; Kpł 8,12; 16,32; Lb 3,3), królewskie (por. 1 Sm 10,1; 16,13; 1 Krl 1,39; 2 Krl 11,12) oraz prorockie (1 Krl 19,16; Iz 61,6)⁶³. To namaszczenie rozumiane w Biblii jako zewnętrzny znak wybrania Bożego jest połączone z wylaniem Ducha Świętego, który bierze wybranego niejako w swe posiadanie (por. 1 Sm 10,1–6; 16,13). Dlatego też prorok Izajasz pragnąc wyjaśnić naturę swego posłannictwa napisze: *Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim* (Iz 61,1).

W Nowym Testamencie, powyższe słowa prorocтва Izajasza, Jezus Chrystus odniósł do samego siebie, po tym jak podczas chrztu w Jordanie otrzymał od Ojca namaszczenie mesjańskie. W mocy otrzymanego wówczas Ducha Jezus wypełnił powierzone Mu przez Ojca dzieło. Dlatego po Jego zmartwychwstaniu Piotr Apostoł zaświadczył, że *Bóg namaścił Go Duchem Świętym i mocą* (Dz 10,38). Tylko Jezus otrzymał w pełni namaszczenie Duchem Świętym i z tego właśnie tytułu przekazuje Go ludziom. Duch nie tylko spoczął na Jezusie Chrystusie z całą pełnią swoich darów, ale z osoby Mesjasza rozlewa się także na tych, którzy wzywają Jego imienia, aby byli zbawieni (por. Dz 2,38; 3,16; 4,12)⁶⁴.

W liturgii święceń prezbiterów, zawartej w najstarszych sakramentarzach rzymskich, nie wspomina się o namaszczeniu rąk⁶⁵. Gest ten podczas święceń prezb-

⁵⁸ J. Ratzinger, *Duch liturgii*, s. 192.

⁵⁹ W. Zyzak, *Kapłaństwo prezbiterów*, s. 110–112.

⁶⁰ Por. Cz. Krakowiak, *Oleje święte*, EK XIV 500–501; B. Nadolski, *Oleje święte*, w: *Leksykon liturgii*, s. 1090–1093.

⁶¹ T. Jelonek, *Biblijna teologia kapłaństwa*, Kraków 2006, s. 77–78; Z. Pawłowski, *Namaszczenie*, EK XIII 687.

⁶² A. Donghi, *Gesty i słowa. Wprowadzenie do języka symbolicznego*, Kraków 1999, s. 66.

⁶³ Por. I. de la Potterie, *Namaszczenie*, STB 516–517; Y. de Andia, *Namaszczenie*, w: *Duch Odnowiciel*, Kolekcja Communio 12, Poznań 1998, s. 250–253; T. Jelonek, *Biblijna teologia kapłaństwa*, s. 143–144.

⁶⁴ Y. de Andia, *Namaszczenie*, s. 254.

⁶⁵ K. Lijka, *Zastosowanie krzyżma w liturgii rzymskiej*, „Liturgia Sacra” 17 (2011) nr 1, s. 73.

terów pojawił się w VI lub VII w. w liturgii wizygockiej i celtycko-irlandzkiej⁶⁶. Poprzez *Pontyfikał Rzymsko-Germański* obrzęd namaszczenia rąk wszedł do liturgii rzymskiej⁶⁷. Wskazany dokument podaje, że biskup po wręczeniu szat namaszczał obie dłonie każdego z kandydatów, czyniąc na nich olejem znak krzyża i wypowiadając jednocześnie słowa odpowiedniej modlitwy, w której prosił Boga, aby konsekrował i uświęcił dłonie kapłana przez to namaszczenie i błogosławieństwo, aby wszystko to, co nowo wyświęcony będzie konsekrował i błogosławił, stało się konsekrowane i pobłogosławione w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa⁶⁸. Do namaszczenia rąk dołączono śpiew *Veni Sancte Spiritus*, zastąpiony później przez *Veni Creator Spiritus* w *Pontyfikale Rzymskim* wydanym po Soborze Trydenckim⁶⁹. Natomiast *Pontyfikał Kurii Rzymskiej* z XIII w. wprowadził istotną zmianę, jeśli chodzi o olej, którym namaszczano dłonie wyświęcanych prezbiterów. Krzyżmo zostało zastąpione olejem katechumenów i jego zastosowanie przetrwało do 1968 roku⁷⁰.

Według odnowionego po *Vaticanum II* obrzędu święceń biskup namaszcza dłonie nowo wyświęconych przy użyciu oleju krzyżma, wypowiadając słowa modlitwy: *Nasz Pan, Jezus Chrystus, którego Ojciec namaścił Duchem Świętym i mocą, niech Cię strzeże, abyś uświęcał lud chrześcijański i składał Bogu Ofiarę*⁷¹. Obrzęd ten oznacza szczególne uczestnictwo prezbiterów w kapłaństwie Chrystusa, które dokonało się przez wewnętrzne namaszczenie Duchem Świętym⁷². Prezbiterzy uczestnicząc w kapłaństwie Chrystusa są powołani do sprawowania kultu Bożego i uświęcania ludu (Kan. 885 § 2) w hierarchicznie zróżnicowanej wspólnoty Kościoła⁷³. Wybrani przez Boga Ojca i namaszczeni Duchem Świętym, są konsekrowani i upodobnieni do Chrystusa Wiecznego Kapłana, aby być żywymi narzędziami w kontynuacji Jego przedziwnego dzieła. Realizują to zadanie przede wszystkim uobecniając Jego ofiarę krzyża w sakramencie Eucharystii. Także sprawując pozostałe sakramenty sprawiają, że zbawcze działanie Jezusa rozciąga się na wszystkie czasy i wszystkich ludzi w sposób widzialny⁷⁴. Dlatego gest namaszczenia jest przypomnieniem i postulatem wysuniętym pod adresem prezbitera, aby jego życie, które zostało włączone w posługiwanie Chrystusowi, scaliło się z Nim tak dalece, by z Chrystusem-Kapłanem stanowił jedno. I dzięki temu działał w takim zjednoczeniu osobowym z Chrystusem, by sam również objawił swoją dojrzałą osobowość kapłańską, a w niej objawiła się Jego świętość⁷⁵.

⁶⁶ B. Nadolski, *Oleje święte*, w: *Leksykon liturgii*, s. 1092.

⁶⁷ M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, s. 474.

⁶⁸ P. Cieślak, *Kształtowanie się obrzędów święceń prezbiterów*, s. 168; Tenże, *Kształtowanie się obrzędów sakramentu święceń*, s. 221.

⁶⁹ B. Nadolski, *Sakrament święceń (Sacramentum ordinis)*, w: *Leksykon liturgii*, s. 1417.

⁷⁰ K. Lijka, *Zastosowanie krzyżma*, s. 74–75.

⁷¹ *OŚBPD* 133.

⁷² Tamże 113.

⁷³ Por. S. Czerwik, *Krzyżmo w Kościele zachodnim, EK X* 72; B. Zubert, *Prezbiter w prawie kanonicznym, EK XVI* 388.

⁷⁴ B. Testa, *Sakramenty Kościoła*, s. 316–317.

⁷⁵ W. Świerżawski, *Nazwałem was przyjaciółmi moimi. Sakrament kapłaństwa i obrzęd profesji zakonnej*, Wrocław 1984, s. 101.

Namaszczenia jest znakiem mocy Ducha Świętego, który przemienił prezbitera ze zwykłego człowieka w służbę zbawczego dzieła Chrystusa. Duch Święty udziela mu władzy sprawowania kapłańskiego urzędu, do którego go Chrystus powołał i daje mu moc do uświęcania siebie oraz powierzonego ludu⁷⁶. Na mocy otrzymanego w sakramencie święceń daru Ducha Świętego, prezbiter staje się szafarzem epiklezy, a zwłaszcza szafarzem odpuszczania grzechów i sprawowania Eucharystii. Otrzymuje duchową władzę dla pełnienia potrójnej misji Chrystusa: Kapłana, Proroka i Króla⁷⁷. Namaszczenie krzyżem świętym o tym przypomina i zobowiązuje prezbitera, aby był zawsze narzędziem Chrystusa i działał Jego mocą oraz mocą Ducha Świętego. Całe zatem posługiwanie prezbiterów: głoszenie słowa, sprawowanie liturgii i kierowanie ludem Bożym, ma dokonywać się w mocy Ducha Świętego, gdyż każda z tych funkcji ma na celu uświęcanie ludzi i oddawanie chwały Bogu⁷⁸.

Namaszczenie rąk ukazuje także prawdę, że Duch Święty udziela swych darów za pomocą pustych rąk kapłana, stąd jego ręce muszą być otwarte na Bożą łaskę, aby mógł przez nie działać Duch Święty, a także sam Jezus Chrystus mógł za pośrednictwem rąk kapłana zwracać się do wiernych⁷⁹. Ręce prezbitera mają stać się w świecie rękami samego Chrystusa. Nie mogą być one narzędziami służącymi do zawłaszczania sobie rzeczy, ludzi i świata, lecz mają przekazywać Boski dotyk, oddając się na służbę Jego miłości. Namaszczone dłonie prezbitera mają być narzędziami służby i wyrazem posłannictwa całej jego osoby, stającej się poręczycielem Chrystusa i niosącej Go ludziom. Powinny być także znakiem jego zdolności obdarowywania i udzielanego przez Ducha Świętego twórczego zmysłu w kształtowaniu świata z miłością⁸⁰.

GEST WRĘCZENIA PATENY Z CHLEBEM I KIELICHA Z WINEM

W czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus wziął chleb i odmówił błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: *Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. Następnie wziął kielich i odmówił dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów* (Mt 26,26–28). Apostołowie posłuszni poleceniu swego Mistra: *to czyńcie na moją pamiątkę* (Łk 22,19), gromadzili się, aby sprawując Eucharystię, spotykać się z Chrystusem, uobecniając Jego Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie, czyli Misterium Paschalne⁸¹. Także prezbiterzy, którzy w sobie właściwym zakresie uczestniczą w zadaniu Apostołów, na mocy święceń posiadają w Kościele świętą

⁷⁶ Por. Tenże, *Różne rodzaje posługiwania ale jeden Pan*, Kraków 1985, s. 94; D. Kwiatkowski, *Pneumatologiczny wymiar znaków*, s. 214.

⁷⁷ W. Świerzawski, *Rola Ducha Świętego wobec misterium Chrystusa w sprawowaniu liturgii*, „Anamnesis” 15 (1997/1998), s. 31.

⁷⁸ Cz. Krakowiak, *Święcenia prezbiterów w Pontyfikale rzymskim z 1990 roku*, w: *Kapłan wśród ludu kapłańskiego*, (red.) W. Słomka i J. Misiurek, Lublin 1993, s. 95.

⁷⁹ A. Grün, *Kapłaństwo. Obrzęd święceń*, Kraków 2004, s. 40.

⁸⁰ Benedykt XVI, *Msza św. Krzyżma w Wielki Czwartek. Nasze ręce niech się staną rękami Chrystusa*, *OsRomPol* 27 (2006) nr 5, s. 11.

⁸¹ W. Głowa, *Znaki i symbole w liturgii*, s. 105.

władzę składania Ofiary w osobie Chrystusa⁸². Zewnętrzny wyraz tej prawdy stanowi przekazanie w czasie święceń tzw. insygniów urzędowych (*traditio instrumentorum*), czyli kielicha z winem i wodą oraz pateny z hostią.

Świadectwa liturgiczne z okresu dawnej liturgii rzymskiej (sakramentarze i zbiory *Ordines Romani*) nie wspominają nic o *traditio instrumentorum*⁸³. Praktyka przekazywania insygniów urzędowych pojawiła się poza Rzymem. Wydaje się, iż początek *traditio instrumentorum* dał synod w Toledo z 663 roku w kan. 28. W IX w. zwyczaj ten był stosowany we Frankonii, a poprzez *Pontyfikał Rzymsko-Germański* z 2. połowy X w. został przyjęty do liturgii rzymskiej⁸⁴. Według powyższego źródła po namaszczeniu dłoni biskup przekazywał nowo wyświęconym kielich i patenę z przygotowanymi darami ofiarnymi wypowiadając jednocześnie słowa wyjaśniające ten obrzęd: „Przyjmij władzę składania Bogu ofiary i celebrowania Mszy tak za żywych, jak i za umarłych w imię Pana”. Ta charakterystyczna formuła, oznaczająca ściśle kapłański przywilej składania eucharystycznej Ofiary, zgodnie z pojmowaną wówczas teologią Mszy świętej i teologią kapłaństwa, określała najważniejsze zadania, jakie poprzez święcenia przyjmował prezbiter. Co więcej, w dobie średniowiecznych sporów o materię i formę sakramentu święceń, uznano, że to nie nałożenie rąk i modlitwa konsekracyjna, ale właśnie wręczenie naczyń liturgicznych oznacza udzielenie sakramentalnej łaski kapłaństwa⁸⁵. Jak wyżej wspomnieliśmy, takie rozumienie podane przez Sobór Florencki (1439 r.) obowiązywało w Kościele katolickim aż do wprowadzenia korekty przez papieża Piusa XII, który w Konstytucji *Sacramentum ordinis* orzekł, że tylko nałożenie rąk i modlitwa święceń stanowią istotę obrzędu święceń, natomiast *traditio instrumentorum* należy do rytów wyjaśniających. Nie posiada więc waloru ustanowienia, ale ma znaczenie objawiające i manifestujące to, co się dokonało w czynnościach sakramentalnych⁸⁶. Zgodnie z tą decyzją zrehabilitowane zostały posoborowe obrzędy liturgii święceń.

Według odnowionego *Obrzędu święceń*, po geście namaszczenia wierni przynoszą chleb na patenie oraz wino z wodą w kielichu, przeznaczone do Mszy świętej. Diakon przyjmuje te dary i przynosi biskupowi, który je wręcza każdemu z wyświęconych, klęczącemu przed nim, mówiąc: „Przyjmij dary ludu świętego, które mają być ofiarowane Bogu. Rozważaj, co będziesz czynić, naśladowaj to, czego będziesz dokonywał, i prowadź życie zgodne z tajemnicą Pańskiego krzyża”⁸⁷. Powyższe słowa zastąpiły starą formułę, która sprawiała wrażenie, jakoby dopiero w tym momencie prezbiterzy (już przecież wyświęceni poprzez uprzednie nałożenie rąk i modlitwę święceń) otrzymywali moc sprawowania Eucharystii. Jednak w tym momencie jest to jedynie znak wyjaśniający, a więc drugorzędny. Dlatego wprowadzono nowy

⁸² Por. *OWMR* 93.

⁸³ P. Cieślík, *Kształtowanie się obrzędów sakramentu święceń prezbiteratów*, s. 216–219.

⁸⁴ B. Nadolski, *Traditio instrumentorum (Porrectio instrumentorum)*, w: *Leksykon liturgii*, s. 1598.

⁸⁵ P. Cieślík, *Kształtowanie się obrzędów święceń prezbiteratów*, s. 169.

⁸⁶ B. Nadolski, *Traditio instrumentorum (Porrectio instrumentorum)*, w: *Leksykon liturgii*, s. 1598.

⁸⁷ *OŚBPD* 135.

tekst, który lepiej wyraża i objaśnia dokonującą się w tym momencie czynność liturgiczną⁸⁸.

Wprowadzenie teologiczne i pastoralne stwierdza, iż liturgiczny obrzęd wręczenia nowo wyświęconym chleba i wina wskazuje na ich funkcję przewodniczenia w sprawowaniu Eucharystii oraz na obowiązek naśladowania Chrystusa Ukrzyżowanego⁸⁹. Jest zewnętrznym wyrażeniem prawdy, przypomnianej przez ostatni Sobór, że funkcja kapłańska prezbiterów w całej pełni widoczna jest wtedy, gdy przewodniczą Eucharystii, „w której działając w osobie Chrystusa (*in persona*) i głosząc Jego misterium, łączą modlitwy wiernych z ofiarą Tego, który jest ich Głową, i uobecniają w ofierze Mszy świętej aż do przyjścia Pana (por. 1 Kor 11,26) jedyną ofiarę Nowego Testamentu, mianowicie Chrystusa ofiarującego siebie raz jeden Ojcu jako ofiarę nieskalaną (por. Hbr 9,11–28), oraz rozdzielają owoce tej ofiary” (KK 28). Kult eucharystyczny jest realizacją zasadniczego posłannictwa kapłanów, ponieważ Msza święta jest odnowieniem na ołtarzu ofiary krzyża, centralnego momentu dzieła Odkupienia⁹⁰. Z tej jedynej ofiary czerpie moc cała posługa kapłańska prezbiterów (KKK 1566).

Obrzęd ten ukazuje również nierozwalny związek jaki istnieje między sakramentami Eucharystii i Kapłaństwa. Eucharystia jest główną i centralną racją bytu sakramentu Kapłaństwa, który definitywnie począł się w momencie ustanowienia Eucharystii i wraz z nią⁹¹. Wewnętrzny związek pomiędzy Eucharystią a sakramentem Świeceń wynika z samych słów Jezusa wypowiedzianych w Wieczerniku: *To czyńcie na moją pamiątkę* (Łk 22,19). Jezus bowiem, w wigilię swej śmierci ustanowił Eucharystię oraz równocześnie kapłaństwo Nowego Przymierza⁹². Eucharystia jest więc początkiem, ośrodkiem i celem posługi kapłańskiej⁹³. Kapłan istnieje po to, aby sprawować Eucharystię. W Eucharystii odnajduje sen wszystkich innych swoich czynności⁹⁴.

Prezbiter, stając się na mocy święceń szafarzem sakramentu Eucharystii, jest tym samym powołany do życia eucharystycznego, czyli do naśladowania Chrystusa ukrzyżowanego, który siebie samego złożył w ofierze Ojcu za zbawienie wszystkich ludzi⁹⁵. W tym świetle wyłania się istotny aspekt kapłańskiego życia: kapłan jest człowiekiem ofiary. Na mocy święceń otrzymuje misję sprawowania ofiary Chrystusa, aby czynić Go mistycznie obecnym w rzeczywistości Jego Ciała i Krwi. Sam

⁸⁸ J. Stefański, *Pontyfikał Rzymski De ordinatione z roku 1968 i 1990. Konspekt historyczno-liturgiczny*, PzST 10 (2001), s. 211.

⁸⁹ OŚBPD 113.

⁹⁰ C. Smuniewski, *Kapłan, ołtarz, nadzieja*, Warszawa 2010, s. 52.

⁹¹ Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1980 roku. Tajemnica i kult Eucharystii*, w: *Listy Ojca Świętego Jana Pawła II do wszystkich kapłanów Kościoła na Wielki Czwartek (1979–1997)*, Kraków 1998, s. 37.

⁹² Benedykt XVI, *Adhortacja apostolska Sacramentum Caritatis. O Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła*, Kraków 2007, nr 23.

⁹³ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, nr 48.

⁹⁴ Jan Paweł II, *Spotkanie z klerem w Toronto (14 września 1984). Ofiarujemy się Chrystusowi na drodze krzyża*, OsRomPol 5 (1984) nr 9, s. 24.

⁹⁵ J.-M. Verlinde, *Duchowość kapłańska w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 2004, s. 143; Cz. Krakowiak, *Święcenia prezbiterów*, s. 95.

fakt bycia kapłanem łączy prezbitera z odkupieńczą ofiarą Chrystusa i zobowiązuje do pójścia drogą ofiary⁹⁶. Dla prezbitera Eucharystia jest czymś więcej niż ceremonią i liturgią: jest formą kapłańskiego życia⁹⁷. Kongregacja do spraw Duchowieństwa pogłębia ten temat stwierdzając: „Jeśli kapłan oddaje Chrystusowi, Najwyższemu i Wiecznemu Kapłanowi, rozum, wolę i całego siebie, by przez jego posługę mógł ofiarować Ojcu sakramentalną ofiarę odkupienia, powinien przyjąć za swoje usposobienie Nauczyciela i jak On żyć jako dar dla swoich braci. Powinien więc nauczyć się jednoczyć wewnętrznie z żertwą, składając na ołtarzu ofiarnym całe życie jako widzialny znak darmowej i uprzedzającej miłości Boga”⁹⁸. Gdy prezbiter przez posługę daje swoje życie za tych, którzy zostali mu powierzeni, sam staje się chlebem dzielonym wśród potrzebujących⁹⁹. W ten sposób sam staje się tym, co sprawuje¹⁰⁰.

Natomiast przez aktywny udział wiernych w tym obrzędzie, którzy przynoszą chleb na patenie i wino z wodą w kielichu oraz przez słowa biskupa wypowiedziane przy ich wręczaniu prezbiterom: „Przyjmij dary ludu świętego, które mają być ofiarowane Bogu”, uwidoczniony zostaje związek pomiędzy kapłaństwem służebnym prezbiterów i powszechnym kapłaństwem wiernych. Dobrze korespondują z tym słowa z *Dekretu o posłudze i życiu kapłanów*: „Przez posługę prezbiterów dokonuje się duchowa ofiara wiernych w zjednoczeniu z ofiarą Chrystusa, jedynego Pośrednika, która w sposób bezkrwawy i sakramentalny składana jest przez ich ręce w Eucharystii w imieniu całego Kościoła” (DK 2).

ZAKOŃCZENIE

Gesty liturgii sakramentu święceń ukazują, że kapłaństwo nie stanowi własności prezbitera, lecz jest darem Chrystusa. Wyświęcony staje się uczestnikiem kapłaństwa Chrystusowego za sprawą otrzymanego Ducha Świętego, który wyciska na nim niezatarte znamię i upodabnia do Chrystusa Kapłana tak, iż może działać *in persona Christi*. Duch Święty wprowadza prezbitera w nową egzystencjalną komuniję z Chrystusem i czyni uczestnikiem Jego prorockiej, kapłańskiej i królewskiej misji. Dla jej skutecznej realizacji wyświęcony jest wezwany do rzeczywistego upodobnienia się do Chrystusa Ukrzyżowanego, przez odtworzenie w sobie ducha ofiarowania Ojcu i służby braciom.

⁹⁶ Jan Paweł II, *Przemówienie z 16 września 1990 r.*, *OsRomPol* 11 (1990) nr 9, s. 19; por. F. Małaczyński, *Duchowość diakona, prezbitera i biskupa w świetle obrzędów święceń*, *RBL* 36(1983), s. 318.

⁹⁷ J. Ratzinger, *Głosiciele Słowa*, s. 475.

⁹⁸ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, nr 48.

⁹⁹ P. Cieślak, *Prezbiter jako sługa*, s. 207.

¹⁰⁰ J.-M. Verlinde, *Duchowość kapłańska*, s. 143.

**THEOLOGY AND SYMBOLISM OF GESTURES
IN RENOVATED RITES OF PRIESTHOOD ORDINATIONS**

SUMMARY

This article presents the theological and symbolic significance of the most important gestures in rite of priesthood ordination renewed after the Second Vatican Council. The author presents the following gestures: the vow of obedience, the imposition of hands, the imposition of stoles and chasuble, the anointing of hands, handing out bread and wine.

**THEOLOGIE UND SYMBOLIK VON GESTEN IN ERNEUERTEN
RITEN DER PRIESTERWEIHE**

ZUSAMMENFASSUNG

Im Artikel stellt man die theologische und symbolische Bedeutung der wichtigsten Gesten in der Liturgie der Priesterweihe dar, deren Riten nach dem Zweiten Vatikanischen Konzil erneuert wurden. Der Autor bespricht die folgenden Gesten: Gehorsamsversprechen, Handauflegung, Einkleidung mit priesterlichen Gewändern, Salbung der Hände, Übertragung der Opfergewalt.

**TEOLOGIA I SYMBOLIKA GESTÓW W ODNOWIONYM
OBRZĘDACH ŚWIECEN PREZBITERATU**

STRESZCZENIE

W artykule przedstawiono teologiczne i symboliczne znaczenie najważniejszych gestów odnowionej po Soborze Watykańskim II liturgii święceń prezbiteratu. Autor omawia następujące gesty: przyrzeczenia posłuszeństwa, nałożenia rąk, włożenia stuli i ornatu, namaszczenia rąk, przekazania chleba i wina.

BIBLIOGRAFIA

- Cieślak P., *Prezbiter jako służa w świetle odnowionego po Soborze Watykańskim II Pontyfikatu Rzymskiego*, Sandomierz 2011.
- Cieślak P., *Kształtowanie się obrzędów święceń prezbiterów w liturgii rzymskiej w świetle Pontyfikatu Rzymsko-Germańskiego z X wieku*, „Roczniki Teologiczne Warszawsko-Praskie” 5 (2009), s. 155–174.
- Głowa W., *Znaki i symbole w liturgii*, Przemyśl 1995.
- Goyret P., *Powołani, konsekrowani, posłani. Sakrament kapłaństwa*, Warszawa 2004.
- Konecki K., *Nalożenie rąk w odnowionych obrzędach święceń*, „Studia Włocławskie” 4 (2001), s. 190–197.
- Kunzler M., *Liturgia Kościoła*, Poznań 1999.
- Kwiatkowski D., *Struktura i teologia obrzędu święceń prezbiteratu w posoborowych pontyfikalach*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 11 (2001), s. 163–205.
- Nadolski B., *Leksykon liturgii*, Poznań 2006.
- Pyc M., *Znaki Trynitarnej bliskości. Teologiczny wymiar sakramentów świętych*, Poznań 2007.
- Ratzinger J., *Duch liturgii*, Poznań 2002.
- Ratzinger J., *Głosiciele Słowa i służa Waszej radości. Teologia i duchowość sakramentu święceń (Opera Omnia, t. 12)*, Lublin 2012.
- Testa B., *Sakramenty Kościoła*, Poznań 1998.